

**Sygn. akt II Ca 574/12**

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Piotr Rajczakowski

**Protokolant: Alicja Marciniak**

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **A. K.**

przy udziale **(...) Spółki z o.o. w S.**

**o zatwierdzenie uchylenia się od skutków oświadczenia**

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 24 kwietnia 2012r., sygn. akt I Ns 1287/11

**p o s t a n a w i a:**

**I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zatwierdzić uchylenie się A. K. od skutków prawnych niezłożenia przez nią oświadczenia w przedmiocie spadku po W. M., zmarłym w dniu 26 sierpnia 2007 r. w Ś., ostatnio stale zamieszkałym w Ś. i stwierdzić,**

**że wnioskodawczyni A. K. spadek po W.**

**M. odrzuca oraz zasądzić od uczestnika postępowania**

**na rzecz wnioskodawczyni 50 zł tytułem kosztów postępowania;**

**II. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni 50 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił wniosek A. K. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Wnioskodawczynie A. K. wraz ze swoją matką wyprowadziły się od ojca wnioskodawczynie W. M. pod koniec lat 80-tych, kiedy wnioskodawczynie miała 15 lat. Po wyjściu za mąż w 1994 r., wnioskodawczynie nawiązała na nowo kontakty ze swoim ojcem, które trwały nieprzerwanie do jego śmierci. W. M. utrzymywał się z pomocy społecznej, nadużywał alkoholu. W 2004 r. jego małżeństwo z matką wnioskodawczynie zostało rozwiązane przez rozwód. W. M. zmarł, jako rozwiedziony, w dniu 26.08.2007r. pozostawiając niezapłacone długi za prąd i gaz oraz z tytułu kredytów zaciągniętych w banku (...) oraz poręczenia kredytu w S. F. S. w G.. Długi W. M. za gaz i za prąd wynosiły w dacie jego śmierci około 1.000 zł i zostały na wniosek wnioskodawczynie umorzone przez wierzycieli, zaś dług zaciągnięty z tytułu karty kredytowej w banku (...) wynosił 4.500 zł i dług ten spłaca wnioskodawczynie A. K. od września 2008 r. w kwocie po 60 zł miesięcznie, od kiedy to uzyskała informację z tego banku o zadłużeniu ojca. W 2008r. wskazany bank zobowiązał wnioskodawczynię do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po W. M. pod rygorem wystąpienia z takim wnioskiem przez sam bank. Wnioskodawczynie zdała mieszkanie komunalne swojego ojca, dokonując uprzednio, kilka dni po jego śmierci, przeszukania jego dokumentów, z których dowiedziała się o długach ojca za gaz, światło i mieszkanie. W dniu 12 września 2008 r. wnioskodawczynie, wykonując prośbę banku (...), wniosła do Sądu Rejonowego w Świdnicy wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po swoim ojcu W. M.. Na rozprawie w dniu 20.10.2008r. w złożonym zapewnieniu spadkowym wnioskodawczynie podała, że nie złożyła oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku po swoim ojcu, jak też nie zrzekła się dziedziczenia po nim. Postanowieniem z dnia 20.10.2008 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy stwierdził, że spadek po W. M. na podstawie ustawy nabyła córka A. K. w całości. W dniu 15.03.2002 r. do Sądu Rejonowego w Świdnicy wpłynął pozew S. F. S. w G. przeciwko pozwanym: W. M., J. S. i D. C. (1) o zapłatę (solidarnie) kwoty 21.918 zł z tytułu udzielonej D. C. (1) pożyczki oraz z tytułu poręczenia jej spłaty przez ojca wnioskodawczynie W. M. oraz J. S.. Nakazem zapłaty z dnia 21.03.2002 r. wydanym w sprawie I Nc 152/02 w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Świdnicy uwzględnił w całości żądanie pozwu. Na podstawie opisanego wyżej nakazu zapłaty, któremu nadano klauzulę wykonalności przeciwko A. K., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Świdnicy wszczął w sprawie Km 2254/11 postępowanie egzekucyjne. Zawiadomienie o wszczęciu tej egzekucji wnioskodawczynie otrzymała w dniu 16.03.2011 r. i pismem z dnia 04.04.2011 r. skierowanym do Komornika wniosła o zaniechanie prowadzenia egzekucji z uwagi na swoją trudną sytuację majątkową i rodzinną, składając przy tym deklarację spłaty zadłużenia wynikającego z w/w nakazu zapłaty w kwocie po 100 zł miesięcznie. Pozwem z dnia 20.07.2011r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Świdnicy w sprawie I C 411/11 A. K. zażądała pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w sprawie I Nc 152/02. W uzasadnieniu tego żądania podała m. in., że stała się spadkobierczynią swojego ojca, zaś długi bankowe, które po nim odziedziczyła są ponad jej „siły zdrowotne” oraz ponad jej możliwości finansowe. W oświadczeniu o swojej sytuacji rodzinnej i majątkowej, złożonym w sprawie I C 411/11 wnioskodawczynie podała, że każdego miesiąca spłaca pożyczki zaciągnięte przez siebie w różnych bankach, w tym spłaca co miesiąc kwotę 50 zł z tytułu kredytu zaciągniętego przez swojego ojca na rzecz Banku (...) S.A. w K.. W dniu 24.05.2002 r. wierzyciel S. F. S. w G. wniosła do Komornika Sądowego Grażyny Moszyńskiej przy Sądzie Rejonowym w Świdnicy wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikom objętym nakazem zapłaty w sprawie I Nc 152/02, w tym przeciwko ojcu wnioskodawczynie. Postanowieniem z 18.02.2005 r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone pod sygnaturą Km 677/02, gdyż wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania. Na rozprawie w dniu 12.10.2011 r. A. K., zeznając jako powódka w sprawie I C 411/11, podała, że w rok po śmierci ojca okazało się, że wziął on kartę kredytową z (...) i bank powiadomił ją, że musi spłacić tę kartę i że jeśli nie założy sprawy, to bank obciąży ją kosztami sprawy spadkowej. Wskazała nadto, że o śmierci ojca dowiedziała się, gdy była nad morzem, było to kilka dni po śmierci ojca, nie miała świadomości, że ojciec miał jakieś długi, bo nie miał żadnej zdolności kredytowej. Odpis postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po swoim ojcu A. K. osobiście przesyłała do Banku (...) S.A. w K..

Wobec takich ustaleń, Sąd Rejonowy wniosek oddalił. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 1015 § 1 i 2 kc oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, przy czym brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku, co oznacza, że spadkobierca taki odpowiada za długi spadkowe bez ograniczenia tej odpowiedzialności (art. 1012 kc). Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że

wnioskodawczyni w w/w terminie nie złożyła żadnego oświadczenia ani w przedmiocie przyjęcia spadku wprost (czyli bez ograniczenia odpowiedzialności za długi), ani też nie przyjęła spadku z dobrodziejstwem inwentarza, jak też nie odrzuciła spadku. Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy w Świdnicy w sprawie I Ns 847/08 wszczętej z wniosku A. K. stwierdził nabycie przez nią spadku po jej zmarłym ojcu W. M.. Poza wszelką wątpliwością pozostaje fakt, przyznany zresztą przez wnioskodawczynię, że wskazany wyżej wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po swoim ojcu złożyła, jak tylko posiadała od Banku (...) S.A. w K. informację o długach swojego ojca. Sąd zauważył przy tym, że wnioskodawczyni, w krótkim czasie po śmierci ojca, porządkując jego mieszkanie, odnalazła dokumenty świadczące o jego zadłużeniu z tytułu opłat za zużyty gaz i energię elektryczną, które, jak twierdzi wnioskodawczyni, zostały następnie umorzone przez gazownię i elektrownię. Zdaniem Sądu, już ten moment powinien wzbudzić w wnioskodawczyni jej czujność, nawet podejrzenia o to, czy jej zmarły ojciec oprócz długów za gaz i światło nie pozostawił jeszcze długów z innych tytułów. Był to więc najlepszy czas dla wnioskodawczyni, aby spadek po ojcu odrzucić albo przyjąć go z dobrodziejstwem inwentarza. Oceniając staranność wnioskodawczyni w tej kwestii, Sąd podkreślił, że wnioskodawczyni posiadała praktycznie od zawsze wiedzę na temat nadużywania alkoholu przez jej ojca, sprowadzenia do domu kolegów itp., które to fakty stały się przecież przyczyną rozpadu rodziny, jako że wnioskodawczyni opuściła swojego ojca wraz ze swoją matką w latach 80-tych i dopiero nawiązała z nim kontakty na nowo w 1994 r., kiedy to wyszła za mąż. Poza tym wnioskodawczyni w swoich zeznaniach wyraźnie podała, że od tego czasu wiedziała doskonale jaki tryb życia prowadził, że nadużywał alkoholu, a zatem pierwszą, podstawową czynnością po jego śmierci powinno być z jej strony odrzucenie spadku po ojcu. W żadnym zaś razie, w ocenie Sądu, wnioskodawczyni nie może bronić się niezajomością prawa bądź udzieleniem jej przez prawnika niewłaściwej porady prawnej, która spowodowała, że zaniechała ona złożenia stosownego oświadczenia woli, które by chroniło ją w całości lub w części od odpowiedzialności za długi zaciągnięte przez jej ojca. Samo zaś przypuszczenie, bądź nawet pewność, że skoro ojciec nie posiadał zdolności kredytowej, to nie można przypuszczać, że jakikolwiek bank udzieliłby mu kredytu, jest niewystarczające do uznania, że wnioskodawczyni pozostawała w istotnym błędzie co do znajomości przedmiotu spadku. Wnioskodawczyni, składając przedmiotowy wniosek, jednocześnie spadek po ojcu odrzuciła, a nadto oświadczenie o odrzuceniu spadku złożyła ponownie w trakcie zeznań w przedmiotowej sprawie. Oceniając wniosek A. K., Sąd kierował się tezami zawartymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18.03.2010r., V CSK 337/09, zgodnie z którymi sąd spadku bada z urzędu zasadność uchylenia się przez spadkobierców od skutków ich bezczynności (art. 1019 § 2 kc), ponieważ może to mieć istotny wpływ na ustalenie kręgu spadkobierców i na ich odpowiedzialność spadkową (art. 670 kpc i art. 677 kpc). Miał przy tym na uwadze stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w cytowanym postanowieniu, że nie jest błędem istotnym - w rozumieniu art. 1019 § 2 kc w zw. z art. 84 § 1 i 2 kc niezajomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. A zatem błędem istotnym, o którym mowa w art. 84 § 2 kc, musi być błąd prawnie doniosły, a nie jest nim wskazana wyżej niezajomość będąca rezultatem niezachowania należytej staranności. Uzasadniając w/w postanowienie przywołano w nim również wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. postanowienie z dnia 30.06.2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94, z którego także wynika, że nie jest błędem istotnym w rozumieniu art. 1019 § 2 kc w zw. z art. 84 § 1 i 2 kc niezajomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. W ślad za wskazanym wyżej orzecznictwem Sąd podkreślił, że możliwość uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 kc) została rozciągnięta także na takie sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia woli w terminie (art. 1019 § 2 kc), a więc takie, w których w istocie spadkobierca uchyła się nie od skutków prawnych swego oświadczenia lecz od skutków biernego zachowania się polegającego na niezłożeniu oświadczenia. W kontekście rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że podstawą tezy o niedołożeniu należytej staranności przez wnioskodawczynię jest ocena wszystkich okoliczności w zakresie jej zachowania w związku ze śmiercią jej ojca. Jeśli zatem wnioskodawczyni o długach ojca dowiedziała się tuż po jego śmierci, a następnie o długach należnych bankowi (...) w K., to właśnie wówczas, jeśli nie złożyła oświadczenia woli o odrzuceniu spadku w okresie sześciu miesięcy od daty dowiedzenia się o tytule powołania do spadku, to przynajmniej w 2008 r., kiedy to wnioskodawczyni złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu, mogła złożyć wniosek tożsamy z wnioskiem w niniejszej sprawie, a skoro tego nie uczyniła, to po myśli art. 88 § 2 kc uprawnienie do uchylenia się do skutków prawnych niezłożenia oświadczenia woli wygasło z upływem roku od wykrycia błędu, o ile byłby

to błąd istotny (art. 84 § 2 kc). Analiza zeznań wnioskodawczynie złożonych w rozpoznawanej sprawie i zeznań w sprawach sądowych przywołanych wyżej, wskazuje, zdaniem Sądu, na to, że wnioskodawczynie kilka tysięcy długu ojca wobec Banku (...) postanowiła spłacić, lecz z chwilą dowiedzenia się o istnieniu długu objętego w/w nakazem zapłaty w sprawie VI Nc 152/02, postanowiła uchylić się od skutków prawnych odrzucenia spadku tylko z tych względów, że spłata tego długu nadmiernie obciąży jej budżet. Taka postawa spadkobierczynie jest z przyczyn oczywistych nie do przyjęcia i nie znajduje ona żadnego uzasadnienia w przytoczonych przepisach prawa, w tym do ustalenia, że wnioskodawczynie pozostawała w opisanym wyżej błędzie. Odnośnie zasadności obciążenia wnioskodawczynie kosztami zastępstwa prawnego uczestnika Sąd miał na uwadze przepis art. 520 § 2 kpc, zgodnie z którym jeżeli uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy są sprzeczne, Sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub nałożyć go na jednego z uczestników w całości. Oczywistym jest, że interesy wnioskodawczynie i uczestnika są ze sobą sprzeczne (obie te strony są przeciwnymi sobie stronami w sprawie I C 411/11 przytoczonej wyżej), jak też każda z tych stron jest w różnym stopniu zainteresowana w wyniku tego postępowania. Okoliczności te dają więc podstawę, aby obciążyć wnioskodawczynie kosztami uczestnika.

W apelacji od powyższego postanowienia, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie wniosku, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przepisu art. 84 § 1 i 2 kc oraz art. 1019 § 1,2,3 kc, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że nie dochowała ona należytej staranności w ustaleniu stanu majątku spadkowego po ojcu. W ocenie skarżącej, Sąd dokonał nieprawidłowej wykładni art. 1019 kc przez ogólne powołanie się na brak staranności spadkobiercy w uzyskiwaniu wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, jako okoliczności wyłączającej zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że niemożność skutecznego powołania się na błąd co do przedmiotu spadku przesądza sam fakt braku staranności, bez względu na to, czy brak wiedzy został spowodowany brakiem staranności spadkobiercy. Sąd ponadto, stwierdzając brak staranności spadkobiercy, nie podał konkretnych czynności, które należało podjąć. Zdaniem wnioskodawczynie, wyczerpała ona limit „sprawdzania” i czujności. O roszczeniu (...) wobec jej ojca, a tym samym przeciwko sobie, dowiedziała się bowiem dopiero w marcu 2011 r., kiedy otrzymała tytuł egzekucyjny od Komornika Sądowego z K.. W myśl przepisu, wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wniosła do Sądu w październiku 2011r., a więc nie minął jeszcze roczny termin przedawnienia. W ocenie skarżącej, nie jest też uzasadnione stanowisko Sądu, że nie dołożyła należytej staranności w zakresie ustalenia, co wchodzi w skład masy spadkowej po zmarłym ojcu. Stwierdzenie to jest niezgodne ze stanem faktycznym oraz mija się z regułami prawnymi dochodzenia należności od poręczycieli. Skoro (...) rozpoczęła kroki prawne dochodzenia kwoty długu od krewnych poręczyciela w roku 2011, to wnioskodawczynie nie miała możliwości wcześniej dowiedzieć się o potencjalnym zagrożeniu objęcia ją odpowiedzialnością za długi ojca, których wcześniej - nawet gdyby szukała - nie znalazła ( bo przecież (...) ujawniła się dopiero w 2011 r ). Ponadto - w mieszkaniu ojca po jego śmierci wnioskodawczynie nie znalazła żadnych dowodów w postaci korespondencji ze (...) - iem czy też wezwań, pism komorniczych. Skarżąca podkreśliła przy tym, że postępowanie egzekucyjne wobec jej ojca toczyło się kilka lat, po czym zostało zawieszona za jego życia. Natomiast, po jego śmierci w 2007 r., żaden wierzyciel ani komornik nie pojawił się, ani też nie było żadnych innych działań ze strony obecnie już znanych wierzycieli ( bank (...) i (...)). W tych okolicznościach nie miała ona możliwości dowiedzenia się o zadłużonej historii swego ojca. Wnioskodawczynie podniosła również, że ocena istotności błędu wymaga ustalenia, czy spadkobierca mający wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy, tj. niedziałający pod wpływem błędu, złożyłby oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku o określonej treści. Podkreśliła, że z punktu widzenia powszechnie przyjętej wiedzy o działaniach instytucji finansowych, osoby będące stałymi klientami pomocy społecznej, od wielu lat niepracujące i nadużywające alkoholu, nie posiadają zdolności kredytowej, nie są też wiarygodnymi poręczycielami. Zatem i w tym przypadku słuszny był, zdaniem skarżącej, tok jej rozumowania, dający pewność, że zmarły ojciec nie może być dłużnikiem, a już na pewno nie „bankowym”. Mając powyższe na uwadze, wnioskodawczynie podniosła, że Sąd dokonał sprzecznych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że nie dochowała ona należytej staranności w ustaleniu stanu majątku po ojcu. Szczególnie wątpliwe jest twierdzenie Sądu, że nie podjęła ona określonych uzasadnionych w danej sytuacji działań, co prowadzić musi do obiektywnej oceny o niedołożeniu przez nią należytej staranności. Ocena majątku po ojcu nie była sprawą skomplikowaną. Zeznania i dowody zebrane w niniejszej sprawie

dowodzą jasno, co uczyniła w tej kwestii wnioskodawczyni. Z treści uzasadnienia Sądu, opartego na jej zeznaniach wynika, że W. M. nie był człowiekiem zamożnym, tryb życia jaki prowadził, nie przysporzył mu majątku, a wręcz przeciwnie. Dlatego, gdy wnioskodawczyni w marcu 2011 r. otrzymała tytuł egzekucyjny na siebie od wierzyciela (...), podjęła określone, uzasadnione w danej sytuacji działania. Przede wszystkim zaczęła badać sytuację materialną nieżyjącego ojca z czasów, kiedy jeszcze żył i mógł dopuścić się niewłaściwego zachowania, głównie wobec wierzyciela - (...) (...), próbowała dojść do porozumienia z przedstawicielem Spółki (...) w kwestii uzgodnienia warunków spłaty długu, niestety bezskutecznie, zwróciła się do Powiatowego Urzędu Pracy oraz do MOPS-u, zatem, od czasu kiedy podjęła wiadomość o długu wobec Spółki (...), postępuje zgodnie z regułami prawa cywilnego w tej materii.

W tym stanie rzeczy usprawiedliwione jest stanowisko, że do roku 2011 trwała w stanie błędu istotnego, co czyni jej wniosek uzasadnionym. Podniosła, że Sąd nie wyjaśnił, czy można jej przypisać takie konkretne zaniechanie, którego następstwem była nieznamość stanu spadku. Bez rozważenia tej kwestii, na tle konkretnych okoliczności sprawy, nie było podstaw do formułowania tezy, że brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego był wynikiem braku staranności po jej stronie, a tak sformułowana teza stanowiła podstawę oceny Sądu o braku podstaw do uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia spadkowego i w konsekwencji - odmowy zatwierdzenia oświadczeń na podstawie art. 1019 § 3kc. Zbyt daleko idący jest, zdaniem skarżącej, pogląd Sądu, że przy braku pewności co do stanu spadku, spadkobierca powinien złożyć „odpowiednie” oświadczenie spadkowe. Wobec braku rozwinięcia tej myśli w uzasadnieniu Sądu można jedynie krytycznie ocenić wymaganie od spadkobiercy „profilaktycznego” odrzucenia spadku, a w każdym razie uznanie tego za istotny argument i element oceny podstaw do uchylenia się od skutków jego niezłożenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uwzględnić.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, których to nie kwestionuje apelacja, odmiennie jednak, aniżeli Sąd I instancji uznał, że okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy uprawniały do zatwierdzenia uchylenia się wnioskodawczyni od skutków prawnych niezachowania przez nią terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu W. M.. Trafnie bowiem zarzuca skarżąca, powołując się przy tym na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94 ( takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy również w postanowieniu z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09 ), że podstawę tezy o niedołożeniu należytej staranności spadkobierców w ustaleniu, jaki rzeczywisty majątek pozostawił spadkodawca, powinna stanowić ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy, nieodzowne do ustalenia jakich aktów staranności można było wymagać od strony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia cyt. wyżej „w kontekście oświadczeń spadkowych przy powoływaniu się na błąd co do przedmiotu spadku, chodzi o konkretne działania zmierzające do uzyskania wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego. Niepodjęcie określonych, uzasadnionych w danej sytuacji działań mogłoby prowadzić do oceny o niedołożeniu przez spadkobiercę należytej staranności, wyłączającej skuteczne powołanie się przez spadkobiercę na błąd co do przedmiotu spadku.

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że po śmierci ojca, wnioskodawczyni, która przekazywała jego mieszkanie komunalne Gminie, przejrzała dokumenty, jakie pozostały w mieszkaniu. Znalazła niezapłacone rachunki za gaz i światło i w tym zakresie uzyskała od wierzycieli „umorzenie długów”. Jak zaś ustalił Sąd Rejonowy, spadkodawca mieszkał sam, utrzymywał się z pomocy opieki społecznej, nadużywał alkoholu, sprowadzał do domu kolegów z którymi spożywał alkohol, a – jak zeznała wnioskodawczyni – pochowała ojca za środki pochodzące ze swojego ubezpieczenia, gdyż spadkodawca nie pozostawił żadnego majątku. Zważywszy na tryb życia, jaki prowadził ojciec wnioskodawczyni, brak w pozostawionych dokumentach informacji o poręczeniu kredytu pobranego przez D. C. (1) w (...) – u, następnie prowadzonej od 2002 r. i umorzonej w 2006 r. egzekucji przeciwko ojcu, można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że w takich okolicznościach trudno zarzucić jej brak staranności w uzyskaniu przez nią wiedzy o istnieniu tego konkretnego długu, czy też – jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 grudnia 2011r., I CSK 85/11 – uzasadnione jest przyjęcie, że w rozpoznawanym wypadku „błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy” .

Jak zasadnie przy tym podnosi skarżąca powołując się na stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04 , „ Zbyt daleko idący jest pogląd, że przy braku pewności co do stanu spadku, spadkobierca powinien złożyć „ odpowiednie” oświadczenie spadkowe. (...)”. Trudno bowiem wymagać od spadkodawcy, aby odrzucał spadek „profilaktycznie”, a w każdym razie nie ma podstaw do uznania tego - jak uczynił Sąd Rejonowy – za istotny argument i element oceny podstaw do uchylenia się od skutków niezłożenia przez wnioskodawczynię takiego oświadczenia.

Słusznie zatem wskazuje apelacja, że gdy (...). która to nabyła wierzytelność od (...) -u, rozpoczęła kroki prawne dochodzenia kwoty długu od krewnych poręczyciela w roku 2011, to wnioskodawczyni nie miała wcześniej możliwości dowiedzieć się o potencjalnym zagrożeniu objęcia ją odpowiedzialnością za długi ojca, natomiast – jak podnosiła skarżąca – brak stałego zatrudnienia, korzystanie z pomocy opieki społecznej, nadużywanie alkoholu nie dawało podstaw do przyjęcia, że miał on zdolność kredytową ( zdolność do tego by poręczyć kredyt ).

Z powyższych względów należało uznać, że wnioskodawczyni, skutecznie uchyliła się od skutków swej bezczynności – niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku ( art. 1019 § 2 kc ) i gdy jednocześnie wraz z uchyleniem się złożyła oświadczenie o tym, że spadek odrzuca ( art. 1019 § 1 pkt 2 kc ), stosownie do treści art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i orzekł, jak w sentencji ( pkt I ).

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono zgodnie z art. 520 § 2 kpc, ( przy czym za drugą instancję – w zw. z art. 391 § 1 kpc i art. 13 § 2 kpc ), uznając że interesy wnioskodawczyni oraz uczestnika postępowania w rozpoznawanej sprawie – jak też przyjął Sąd Rejonowy – były sprzeczne.